

Sygn. akt IV Ca 1196/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Kramarska

Sędziowie SO Małgorzata Truskolaska-Żuczek

SO Beata Janiszewska (spr.)

Protokolant Aneta Zdziarska-Krawczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 maja 2014 r. w W.

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko Z. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 681/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że datę 29 sierpnia 2011 roku zastępuje datą 6 marca 2012 roku;
2. w pozostałym zakresie oddala apelację;
3. zasądza od Z. K. na rzecz M. F. kwotę 1 200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 1196/13

UZASADNIENIE

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona jedynie częściowo.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów, w związku z czym nie zachodzi potrzeba powtórzenia poczynionych już ustaleń (postanowienie SN z 26.04.2007 r., II CSK 18/07, Lex 966804). Wbrew wywodom apelacji, ocena prawna okoliczności sprawy uzasadniała uwzględnienie żądania pozwu (w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę) do kwoty 20 000 złotych. Zachodziły jedynie podstawy do zmiany daty, od której należne były odsetki z tytułu opóźnienia pozwanego w spełnieniu świadczenia głównego.

Za nietrafne należy uznać wszystkie zarzuty naruszenia przepisów postępowania cywilnego. Uzasadnienie wyroku w sposób kompleksowy, pełny i wyjątkowo skrupulatny wyjaśnia zarówno osnowy dokonanej przez Sąd I instancji oceny

materiału sprawy, jak i juredyczne podstawy stanowiska wyrażonego w zaskarżonym wyroku. Zarzuty naruszenia art. 233 §1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. trzeba więc ocenić jako nieskuteczne. Materiał sprawy świadczy także o niezasadności pozostałych zarzutów procesowych – niezależnie od tego, że nie wykazano, by (w razie zaistnienia podnoszonych uchybień) miały one wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Przebieg postępowania dowodzi korzystania przez Sąd I instancji ze środków potrzebnych do sprawnego i szybkiego rozpoznania sporu. Naruszenie natomiast przez Sąd normy wywodzonej z art. 3 k.p.c. jest niemożliwe, skoro jest to norma kierowana do stron, a nie do Sądu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony w apelacji zarzut nierównego i dyskryminującego traktowania w procesie strony pozwanej poprzez nieuwzględnienie w postępowaniu zgłaszanych przez nią wniosków dowodowych. Przede wszystkim podniesienie tego zarzutu należy ocenić jako próbę obejścia ograniczeń wynikających z art. 162 k.p.c., w związku z niezgłoszeniem przez stronę skarżącą wniosku o wpisanie stosownego zastrzeżenia do protokołu (w sytuacji, w której jednocześnie nie zachodzą okoliczności wskazane w art. 162 zd. 2 in fine k.p.c.). Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że okoliczności, na które były zgłaszane wnioski dowodowe, Sąd I instancji trafnie uznał za bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia o zasadności żądania pozwu. Z tej samej przyczyny jako uzasadnione należało ocenić uchylanie niektórych pytań kierowanych do powoda i pozwanego. Zgłoszone natomiast w apelacji wnioski dowodowe, niezależnie od tego, że były częściowo bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia sprawy, jako spóźnione podlegały pominięciu zgodnie z art. 381 k.p.c.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie zawyżonej, nieodpowiadającej pojęciu „sumy odpowiedniej” w rozumieniu pierwszego z powołanych wyżej przepisów. Z wiążących Sąd Okręgowy ustaleń wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.) wynika, że w dniu 18 czerwca 2010 roku pozwany dopuścił się spowodowania obrażeń ciała u powoda, poprzez uderzanie pięściami po głowie, w wyniku czego powód stracił równowagę i upadł na ziemię, oraz polegającego na dalszych uderzeniach powoda pięściami po głowie, a następnie kopnięciach w tułów, w wyniku czego powód doznał stłuczenia głowy z otarciem naskórka z prawej strony twarzy, stłuczenia wargi dolnej, złamania zęba 22 (szczeka strona lewa), oraz złamania szczęko-jarzmowo-oczodołowego po stronie prawej, które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia powyżej siedmiu dni.

Działania pozwanego doprowadziły do naruszenia jednego z najcenniejszych dóbr osobistych człowieka w postaci zdrowia. Zasadnie Sąd I instancji ocenił, że - mając na uwadze opis czynu i zakres jego ustalonych w sprawie karnej skutków - rozmiar krzywdy powoda był znaczny. Niektóre z dotyczących powoda następstw, związane ze złamaniem szczęko-jarzmowo-oczodołowym, musiały, jak wynika z doświadczenia życiowego, utrzymywać się w czasie. Z natury rzeczy nie jest bowiem możliwe ich natychmiastowe wyleczenie, zwłaszcza jeśli uwzględnić fakt, że powód jest osobą starszą, a u osób w podeszłym wieku procesy regeneracyjne zachodzą wolniej niż w przypadku osób młodych. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia realizującego funkcję kompensacyjną, oddziałują także inne okoliczności, przede wszystkim podjęcie ataku na powoda bez przyczyny, w związku z drobną rozbieżnością zdań, która w relacjach międzyludzkich powinna być w sposób kulturalny rozwiązana przez zainteresowanych – bez agresywnej, niczym nieuzasadnionej i nieusprawiedliwionej reakcji pozwanego. Zestawienie tych okoliczności z faktem ataku na powoda oraz z poważnymi w sferze zdrowia fizycznego i psychicznego (o czym dalej) skutkami tego ataku, prowadzi do wniosku, że pozwany wykazał się nie tylko brakiem szacunku dla norm prawnych i społecznych, które zabraniają takiego postępowania, lecz również pełnym lekceważeniem dla jednego z najcenniejszych dóbr osobistych innego człowieka.

Przebieg zdarzenia wskazuje na zachowanie rażące: bicie pięściami po głowie, a następnie kopanie znacznie (17 lat) starszego, powalonego na ziemię człowieka. Zachodziły więc podstawy do uznania działania pozwanego przez Sąd I instancji za brutalny, chuligański wybryk. Wbrew jednak nietrafnemu zarzutowi apelacji, nie oznacza to odejścia od kwalifikacji karnej czynu, lecz opisowe określenie tego zachowania, dokonane na potrzeby oceny cywilnoprawnej, zmierzającej do ustalenia rozmiaru krzywdy i odpowiadającej mu sumy zadośćuczynienia. Na wielkość krzywdy wpływały również skutki zdarzenia zachodzące w sferze psychicznej poszkodowanego. Ich istnienia nie podważają wywody biegłej psycholog zawarte w opinii wykonanej w toku postępowania, ponad dwa lata po zdarzeniu. Wynika z nich jedynie, że nie utrzymały się trwalsze konsekwencje zdarzenia szkodzącego. Zgodne jednak z zasadami

doświadczenia życiowego (i odpowiadające twierdzeniom powoda) jest ustalenie, że w związku z tym zdarzeniem odczuwał on ból, upokorzenie i lęk.

Oceniając zakres negatywnych odczuć powoda związanych z pobiciem, nie można pominąć faktu późniejszego biernego zachowania się pozwanego: niepodjęcia próby załagodzenia sytuacji, zaniechania poszukiwania porozumienia oraz – co w tych okolicznościach było odruchem najbardziej naturalnym i oczywistym - przeproszenia powoda za brutalny, poważny w skutkach atak na jego osobę. Nawet więc jeśli uznać, że czyn pozwanego stanowił przejaw chwilowej utraty panowania nad sobą, nie można wytłumaczyć, dlaczego pozwany nie dążył następnie, mając ku temu wiele sposobności z uwagi na sąsiedztwo z powodem, do załagodzenia stosunków i zmniejszenia negatywnych doznań powoda związanych z naruszeniem jego dóbr osobistych.

Wszystkie opisane czynniki przemawiały za uznaniem, że już dążenie do realizacji funkcji kompensacyjnej uzasadniało zasądzenie w sprawie cywilnej (niezależnie od częściowego zadośćuczynienia w sprawie karnej) kwoty 20 000 złotych jako „sumy odpowiedniej” tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Na marginesie należy jednak zauważyć, że okoliczności zdarzenia nie wykluczały również odwołania się do kolejnych funkcji zadośćuczynienia: represyjnej i prewencyjnej. Doniosłość sankcji karnoprawnych jest wprawdzie niewątpliwa, nie sposób jednak abstrahować od faktu, że w sprawie karnej doszło do zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, a konsekwencje finansowe skazania były dla pozwanego niewielkie. W tych uwarunkowaniach Sąd I instancji był władny rozważyć, czy zasądzenie zadośćuczynienia w niniejszej sprawie może realizować także specyficzną, właściwą dla stosunków cywilnoprawnych funkcję represyjną. Koncentruje się ona na użyciu określonych środków oddziaływania na podmiot odpowiedzialny za naruszenie dóbr osobistych, a w konsekwencji – na wywołaniu odmiennych dolegliwości, sprowadzających się (jeśli mowa o zadośćuczynieniu) do skutków natury majątkowej.

W korelacji z omówionymi funkcjami pozostaje również prewencyjne oddziaływanie zasądzenia zadośćuczynienia. Zdarzenie miało miejsce w bezpośredniej bliskości miejsca zamieszkania obu stron postępowania, z materiału sprawy wynika, że było znane i komentowane w środowisku. Zarówno zatem w aspekcie prewencji ogólnej, jak i szczególnej istotne jest wskazanie na niedopuszczalność tego typu zachowań oraz na możliwość poniesienia jego poważnych (karnoprawnych, a także finansowych) konsekwencji.

Zarzuty apelacji okazały się natomiast skuteczne w części dotyczącej terminu wymagalności odsetek. Zasądzenie ich od daty doręczenia wezwania prowadziło do naruszenia art. 481 k.c. Termin spełnienia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia był (w braku innych podstaw) wyznaczany wezwaniem pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Skoro wezwanie to nastąpiło przez doręczenie pozwanemu w dniu 29 sierpnia 2011 r. odpisu pozwu, najwcześniej w tym dniu pozwany („niezwłocznie”) mógł zrealizować obciążający go obowiązek zapłaty. Stan opóźnienia, będący wynikiem niespełnienia świadczenia w terminie, mógł zatem nastąpić dopiero z nadejściem następnego dnia. Od tej daty można więc było (najwcześniej) skutecznie żądać zapłaty odsetek za opóźnienie. Z materiału sprawy wynika jednak, że przesłany przez powoda odpis pozwu był niekompletny, gdyż nie zawierał załączników. Zostały one doręczone stronie pozwanej w dniu 05 marca 2013 roku, co znajduje potwierdzenie w piśmie tej strony z dnia 16 marca 2012 roku. Ostatecznie więc jako datę początku biegu odsetek Sąd Okręgowy określił dzień następny po doręczeniu pozwanemu odpisu załączników do pozwu. Najpóźniej wówczas bowiem, po uprzednim doręczeniu odpisu pozwu, strona pozwana uzyskała pełną orientację nie tylko co do treści, lecz także bliższych uwarunkowań zgłoszonego żądania.

Za nieuzasadniony uznano natomiast wniosek skarżącego o zasądzenie odsetek dopiero od daty wydania wyroku przez Sąd I instancji. Podmiot zobowiązany do świadczenia, powstrzymując się z jego spełnieniem pomimo zgłoszenia żądania, powinien liczyć się z obowiązkiem zapłaty odsetek od tej kwoty, która finalnie zostanie - jako zasadna - zasądzona wyrokiem Sądu. Stanowisko takie należy uznać za utrwalone w praktyce orzeczniczej. W okolicznościach niniejszej sprawy znajduje ono umocowanie tym silniejsze, że pozwany jako uczestnik zdarzenia i oskarżony (skazany) w sprawie karnej miał świadomość jego przebiegu i skutków swego zachowania, a w związku z tym - również możliwość oszacowania zakresu swej odpowiedzialności majątkowej za wyrządzoną powodowi krzywdę. Reprezentowane w niniejszym postępowaniu stanowisko, że wystarczająca była zapłata jedynie 1000 złotych

zadośćuczynienia zasądzonego w sprawie karnej, należy uznać za całkowicie nietrafne. W ten sam sposób trzeba ocenić wyrażony w apelacji pogląd o zasadności żądania powoda jedynie do kwoty 2000 złotych.

Apelacja została uwzględniona w niewielkim stopniu, zgodnie zatem z zasadą wyrażoną w art. 100 zd. 2 k.p.c. zachodziły podstawy do obciążenia pozwanego pełnymi kosztami procesu na rzecz powoda. O wysokości zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U.2013.461).

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.